Nowiny
czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III Tarnowskie Góry, dnia 11 października 1932 r Nr. 87

Prześladowanie religji

w Meksyku nie ustaje.

Wszystkim księżom ma być odebrane prawo obywatelstwa.

Rząd meksykański nie ustaje wcale w swych antyreligijnych pociągnięciach.

Po aresztowaniu arcybiskupa Meksyku, który to fakt wywołał w całym kraju niezwykłe poruszenie, donoszą znowu, że stan Vera Cruz wysłał petycję do zgromadzenia narodowego, domagającą się odebrania prawa obywatelstwa całemu katolickiemu klerowi.

Gubernator stanu Vera Cruz zarządził konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych, znajdujących się na terenie stanu.

Powodem aresztowania arcybiskupa Meksyku było odprawienie przezeń mszy bez pozwolenia władz policyjnych.

—

Rokowania handlowe między Francją a Niemcami.

Wiadomość o przerwaniu rokowań handlowych pomiędzy Francją a Niemcami okazała się nieprawdziwą. Jak podaje „Jeunée Industrielle" ministerstwo Handlu zakomunikowało, że rokowania te toczą się nadal i że niedługo zostaną doprowadzone pomyślnie do końca.

Proces wojewody Dr. Grażyńskiego przeciw p. Studnickiemu.

Wczoraj odbył się przed Sądem Grodzkim w Warszawie proces wojewody p. Grażyńskiego przeciwko publicyście i współpracownikowi sanacyjnego Wileńskiego „Słowa" p. Studnickiego, który publicznie oświadczył, że to co wojewoda Grażyński zrobił na Śląsku jest prowokacją i uważa go za największego szkodnika Polski. Sąd po naradzie postanowił dopuścić świadków Korfantego, Wolnego, Regiera, Roguszczaka, oraz Ulica i sprawę odroczyć.

Licytacja domów w Warszawie.

Dnia 15 grudnia rozpocznie się serja licytacyj nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Pierwszy wykaz obejmuje 166 numerów hipotecznych. Jak wiadomo, postanowienie zlicytowania tak wielkiej ilości domów wywołało wielkie niezadowolenie sfer gospodarczych.

Dziesięciolecie Sejmu Śląskiego.

W niedzielę 10 bm. minęły dziesięć lat od pierwszego posiedzenia Sejmu Śląskiego. Mianowicie przed dziesięciu laty 10 października 1932 r. otworzył Sejm Śl. ówczesny premjer Dr. Juljan Nowak. Pierwszy Sejm trwał 6 lat i 4 miesiące i został rozwiązany 12-go lutego 1929 r. W dniu 11 maja 1930 r. odbyły się wybory do drugiego Sejmu Śl., który rozwiązany został 26-go września 1930 r. Wybory do trzeciego Sejmu odbyły się 23 listopada 1930 r. Sejm ten zebrał się na pierwsze posiedzenie 9 grudnia 1930 r. W pierwszym Sejmie na 48 posłów Niemcy posiadali 14 mandatów. W trzecim Sejmie posiadają tylko 9 mandatów.

Kredyty

długoterminowe.

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu szereg pożyczek długoterminowych. Między innemi następujące powiatowe związki komunalne otrzymały kredyty: Związek Katowicki 2,300.000, Związek Świętochłowicki 1,200.000 zł. Kredyt ten przyznany został na spłatę dokuczliwych zobowiązań krótkoterminowych.

Nowy kartel

na widowni.

W kołach rzemieślniczych rozeszły się wiadomości, że w Min. Przemysłu i Handlu lansowany jest projekt nowego kartelu. Tym razem ma to być kartel fabryk obuwia. Podobno projekt ten pochodzi z samego ministerstwa i ma na celu ochronę przed produkcją obcą.

Apetyty kartelowe w rządzie sanacyjnym są niewyczerpane.

Zmiany w przepisach o odpoczynku niedzielnym

Uchwały ostatniej Rady Ministrów.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywana była między in. sprawa zmiany obowiązujących przepisów o godzinach handlu. Chodzi o wydanie ustawy, któraby złagodziła obecne przepisy o odpoczynku niedzielnym i pozwoliła na otwieranie w niedzielę i święta do godz. 10 rano niektórych sklepów, jak sklepy spożywcze, mleczarnie, fryzjernie, kawiarnie, zakłady fotograficzne itp.

Sprawy tej nie rozstrzygnięto jeszcze ostatecznie, jak jednak informują z kół zbliżonych do rządu, wydanie dekretu w tej sprwaie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

Gorącymi zwolennikami zmiany dotychczasowych przepisów o odpoczynku świątecznym są, jak wiadomo żydzi i na ostatniem posiedzeniu B. B. sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji, w której prym wiódł poseł Wiślicki.

Uchwalony równocześnie projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie obniżenia kosztów administracji związków komunalnych przewiduje obniżenie kosztów administracji ogólnej tychże związków w stosunku do wydatków na te cele w r. 1930-31. Zmniejszenie tych kosztów wynosić ma od 20 do 25 proc. i dokonane ma być jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego 1932-33.

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Ministrów projektem rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych ochrona tych dzierżawców ma być przedłużona do 1 października 1938 roku.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nowelizujący rozporządzenie o przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon zmierza do oparcia tego przedsiębiorstwa na podobnych zasadach prawnych, na jakich oparte jest przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe.

—

Zbrodnia skutkiem intrygi.

Zastrzelił żonę przysięgajaca mu niewinność.

Przestępstwo warszawianina Feliksa Chyżyńskiego zrodziło się z morza plotek i intryg, które rozsiewała siostra jego Helena Dembowska, nienawidząca bratowej.

Małżeństwo Chyżyńskich byłoby może zupełnie szczęśliwe lub bezbarwne jak tysiące innych, gdyby nie Dembowska, która **niby zły duch, stale uzbrajała brata przeciwko jego żonie Zofji.**

Chyżyński wierzył siostrze. Uwierzył jej podszeptom, **uwierzył, że jest zdradzony.**

I oto pewnej nocy sprowadził siostrę do domu, **obudził żonę i kazał jej klęknąć przed krucyfiksem i przysięgnąć, że jest niewinna.**

Chyżyńska zrazu wzbraniała się, chcąc uniknąć poniżenia, lecz wtedy Chyżyński **sięgnął po rewolwer...**

Pod groźą rewolweru usłuchała.

Uklękła... **Pobladłemi wargami jęła wymawiać słowa przysięgi.**

W tej chwili Dembowska zbliżyła się do brata, by mu odebrać trzymany wciąż w ręce rewolwer.

Lecz Chyżyński odepchnął ją i w tym samym momencie — **strzelił!**

Chyżyńska **ranna w głowę osunęła się na podłogę.**

Po kilku dniach zmarła.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał żonobójcę na łagodną karę 2 lat więzienia, biorąc pod uwagę, że działał on w stanie silnego wzruszenia duchowego, wywołanego podszeptami siostry, **która wywierała silny wpływ na jego słaby charakter i słabą wolę.**

Wczoraj sprawę tę rozpoznawał Sąd Apelacyjny, przed którym obrona dowodziła, że oskarżony nie zabił umyślnie, że strzał padł przypadkowo w chwili, gdy Dembowska usiłowała odebrać bratu rewolwer.

Sąd zgodził się z tą tezą i **wydał wyrok, skazujący Chyżyńskiego za nieostrożne spowodowanie śmierci na 8 miesięcy więzienia.**

Dalsze ułatwienia w obrocie ziemią.

Prace rządowe nad zapowiadanym już przez nas dekretem Prezydenta R. P., wprowadzającym szereg dalszych ułatwień w obrocie ziemią zostały prawie że zakończone. Dekret ten będzie uzupełniał i stanowił rozszerzenie wydanego już wcześniej dekretu o ułatwieniach parcelacyjnych i oddłużeniu warsztatów rolnych (lex Ludkiewicz).

W dążeniu do ułatwienia obrotu ziemią ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zwróciło uwagę także na wprowadzenie ułatwień natury administracyjnej. Na odbytem przed kilku dniami zjeździe prezesów okręgowych urzędów ziemskich omawiano m. in. sprawę ułatwienia obrotu ziemią i parcelacji prywatnej.

Minister rolnictwa zarządził, aby w tej dziedzinie wszelkie czynności urzędów ziemskich były wykonywane możliwie szybko w drodze wydawania decyzyj odręcznych, przyczem decyzje przychylne nie potrzebują uzasadnienia. Odmowa zezwolenia na dokonanie transakcji winna następować w przypadkach uzasadnionych interesom agrarnym, jednakże obowiązujące przepisy należy komentować możliwie liberalnie.

Dalej władze administracyjne winny starać się unikać utrudniania transakcyj przez stawianie zbyt wielkich wymogów formalnych i mogą rezygnować z przedkładania dokumentów uznanych za zbędne.

Przy parcelacji prywatnej urzędy ziemskie winny urzędować przedewszystkiem celem zabezpieczenia wpłat, dokonywanych przez nabywców i współdziałać przy regulowaniu stanu biernego majątku, czy to w drodze segregacji wierzytelności, czy też w drodze dobrowolnych układów z wierzycielami.

6½ MORGI ROLI
przy Segiecie
tanio do sprzedania
Zapytać w Red. „Nowin".

Z ŻYCIA Z. O. K. Z.
w Tarn. Górach.

Program propagandy „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich" rozpoczyna się w dniu 11. X. t. j. we wtorek zebraniem ogólnem wszystkich towarzystw i organizacji polskich, w domu ludowym o godz. 19 (7-mej wieczorem), gdzie zostaną wygłoszone odpowiednie i aktualne referaty.

W dalszym ciągu w sobotę 15 X. br. również w domu ludowym o godz. 19,15 odbędzie się „Akademja" z referatem WP. prof. Dra Kozioła z bardzo urozmaiconym programem:

Koncert orkiestry 11 p. p., — Ćwiczenia Sokołów, — Śpiew Chóru „Mickiewicz". — Deklamacja zbiorowa uczennic Gimn. Żeńskiego itp.

Ze względu na aktualność takiej propagandy wobec dzisiejszej polityki Niemiec społeczeństwo miejscowe powinno okazać jak największe zrozumienie i jak najliczniej przybyć na wymienione zebranie i Akademję.

W niedzielę przed południem odbędzie się zbiórka uliczna w mieście na cele propagandy — mimo ciężkich czasów prosimy choć skromnym datkiem poprzeć cel, który jest dziś dla każdego polaka świętym obowiązkiem.

Kto jest wolny
od podatku wojskowego.

Wobec wątpliwości, kto winien opłacać, a kto jest wolny od podatku wojskowego, należy wyjaśnić zgodnie z pouczeniem ministerstwa spraw wewn. i ministerstwa spraw wojsk., że nie podlegają wogóle obowiązkowi opłacania podatku wojskowego osoby, należące do roczników 1883—1897.

Z roczników 1898 i młodszych są także zwolnione od opłacania podatku wojskowego osoby, które stawały do poboru, począwszy od r. 1925 i są: 1) inwalidami wojskowymi, 2) b. żołnierze armji zaborczych, którzy służyli więcej niż 5 miesięcy.

Podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego m. in. również osoby, które zgłosiły się do poboru w r. 1925 i następnych na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego, osoby urodzone w r. 1903 i młodsze, a w Małopolsce Wschodniej mężczyźni, ur. w r. 1900 i młodsi.

Katowanie zwierząt.

Pomimo ciągłych naszych notatek i nawoływań do ochrony zwierząt zdarzają się wypadki, że nie zawsze apel ten trafia do przekonania i serc. Wybryki parobków i znęcanie się nad zwierzyną są na porządku dziennym. Ostatnio na ul. Sienkiewicza woźnica pewnego z tut. przedsiębiorców okładał w niemiłosierny sposób batem konia, że ten nie mógł wyciągnąć ciężko naładowanego wozu cegłą w bramę. Na dziś ograniczamy się do tej krótkiej notatki, w przyszłości jednak o ile się coś podobnego zdarzy, wymienimy pełnem nazwiskiem tego pana co nie będzie absolutnie reklamą dla niego. Jesteśmy również przekonani, że notatka niniejsza przyczyni się do tego, że wszyscy właściciele pojazdów pouczą swoich parobków, by raz nareszcie zaprzestali katowania zwierząt.

Fatalny stan ulic.

Z nastającemi słotami jesiennemi konstatujemy z ubolewaniem, że niektóre ulice położone wśródmieściu są w tak opłakanym stanie, że mieszkańcy brnąć muszą w błocie. Do tych szczególnie należy ul. Sienkiewicza, Strzelecka, i inne. Również przeważna część naszych chodników jest tak dziurawa, że tworzą się w dnie dżdżyste kałuże. Ktoś przecież nareszcie musi się zająć fatalnemi ulicami, zwłaszcza, że jest dość bezrobotnych, którzy na wezwanie Magistratu chętnie pospieszą do pracy.

Doprowadzić do porządku żelazne
płytki.

Mieszkańcy miasta skarżą się, że w wielu miejscach właściciele domów nie dbają, by płytki żelazne przykrywające odpływ do ścieków ulicznych, były w porządku. W wielu miejscach są płytki te połamane, powywracane a w bardzo wielu wypadkach kompletnie ich brak. Miejsca te są bardzo zdradzieckie dla przechodnia i często są powodem upadków i okaleczeń. Tut. Policja Miejska powinna stanowczo wydać zarządzenie, by płytki te doprowadzić raz nareszcie do porządku.

Areszt za zaległe składki
w Kasie Chorych.

Jednocześnie z nowym kodeksem karnym zostało wprowadzone od 1-go września br. prawo o wykroczeniach, które między innemi zawiera artykuł grożący ważnymi następstwami dla wielu pracodawców.

Jest to artykuł 58, który przewiduje, że pracodawca, który nie płaci do instytucji ubezpieczeń społecznych sum, potrącanych na rzecz tych instytucji z wynagrodzeń pracowników, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnej do 3000,— zł. Sumy potrącane pracownikom muszą być wpłacane w terminach, wskazanych w przepisanych poszczególnych ustaw o ubezpieczeniach społecznych.

Skutki tego artykułu mogą być bardzo przykre dla wielu przedsiębiorstw. Artykuł 58 odnosi się przedewszystkiem do instytucji Kasy Chorych i Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Muzykanci podwórzowi.

Bieda i bezrobocie uczy ludzi wszystkiego. Tworem bezrobocia są muzykanci, którzy pojedyńczo lub też grupkami chodzą po domach i pieśnią lub muzyką proszą o chleb. W melodjach i pieśniach przewija się zwykle smutek jakiś i żal, po największej części wykonawcy tych piosenek są zarazem ich autorami. Ulubionym tematem są strofki o naszym Magistracie lub też o bezrobociu, niektóre bardzo udane. W szczególności cieszy się kwartet młodzieńców z gitarą i harmonją, który faktycznie gra koncertowo. Obok muzykantów chodzi też kuglarz, który popisuje się sztuczkami fakierskiemi jak połykanie ognia, jedzenie szkła, i wbijanie sobie gwoździ do rąk.

W melancholji jesieni przy pomruku płaczliwego wiatru, gdy usłyszymy piosnkę muzykantów podwórzowych napewno zrodzi się myśl u nas humanitarna i dobra, aby pospieszyć tym właśnie z pomocą.

Posiedzenie
Rady Miejskiej.

W czwartek 13 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny jest następujący: 1) Zmiana nazwy „Nowy Rynek", na Plac Żwirki i Wigury, 2) nadanie nazwy nowej 30 kl szkole powszechnej, 3) protokół z rewizji Głównej Kasy, 4) Wybór członka do komisji rewizyjnej, 5) uchwała w sprawie sprzedaży gruntu, 6) uchwała w sprawie dodatku komunalnego do patentów akcyzowych, 7) uchwała w sprawie pobrania dodatków komunalnych, 8) wybór komisji szacunkowej dla spraw podatku dochodowego, 10) uchwała w sprawie wynagrodzenia dla członków Rady Miejskiej, Komunalnej Kasy Oszczędności.

KILKA KAMIENIC
PARCELE BUDOWL.
tanio i na korzystnych warunkach do sprzedania, — Bliższe szczegóły w Red. Nowin.

Z Pielgrzymki
Częstochowskiej.

W niedzielę dnia 9 X. b. r. wyruszyła pielgrzymka wraz z orkiestrą kolejową z tutejszego kościoła parafjalnego o godz. 7,40 rano po odprawieniu Mszy św. pod przewodnictwem Przewielebnego ks. Prałata Lewka z okazji 550-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej przez księcia Władysława Opolskiego do Częstochowy. Pielgrzymka udała się na Dworzec kolejowy w Tarnowskich Górach, skąd specjalnym pociągiem wyjechała do Częstochowy. W pielgrzymce wzięło udział 1.300 tarnogórzan. Pielgrzymka do Częstochowy przybyła z opóźnieniem ¾ godz. z powodu zatrzymania tejże w Stradoniu, tuż pod Częstochową.

O godz. 11 przed południem J. E. Ks. Biskup Kubina odprawił przed cudownym obrazem Matki Boskiej Mszę św., w czasie której wygłosił także okolicznościowe przemówienie do zebranych w języku polskim i niemieckim, a po ukończeniu udzielił błogosławieństwa biskupiego. O godz. 2 po południu odbyła się Droga Krzyżowa, zaś po ukończeniu tejże pielgrzymi zwiedzali klasztor O. O. Paulinów na Jasnej Górze. O godz. 3,30 wyruszyła pielgrzymka z powrotem, zatrzymując się przed pałacem J. E. Ks. Biskupa Kubiny, gdzie w chwili ukazania się Go na balkonie zgotowano Mu wielką owację na Jego cześć.

Po wzruszającej owacji Przewielebny Ks. Prałat Lewek poprowadził pielgrzymkę do katedry, gdzie udzielił im błogosławieństwa, poczem udano się na stację w Częstochowie. Do Tarnowskich Gór powrócono o godz. 6,30 wieczorem, udając się do kościoła parafjalnego, gdzie Przewielebny Ks. Prałat Lewek przemówił w języku polskim i niemieckim do pielgrzymów, poczem odbyło się błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Porządek nabożeństw kościelnych.
z kościoła parafj. w Tarn. Górach
od 13 do 16 paźdz. 1932 r.

Czwartek, 13 paźdz.: 6,15 Za † Józefa Kaczmarczyka, Juljusza i Marji Szwedów. — 7,15 W intencji rodziny Dworaczków.

Piątek, 14 paźdz.: 6,15 Za † Jana Cotta i dwuch synów. — 7,15 Za †† z Bractwa Najśw. Serca Jezusowego z kond. (niem.)

Sobota, 15 paźdz.: 6,15 W intencji nowożeńców Kaczmarczyk - Szweda. — 7,15 Nabożeństwo szkolne.

Niedziela, 16 paźdz.: 6,45 Do Matki Boskiej Różańcowej w int. rodz.: Dudków. — 8,30 W int. Katolickich Czeladników. — 10,00 W int. Misji Wewnętrznej z niem. Straży Honorowej. — 11,30 Parafjalna.

Tydzień propagandy
L. O. P. P.

Pomimo Ligi Narodów traktatów i umów świat cały ogarnięty jest manją zbrojenia się. Wojna przyszłości nie będzie wojną ludzi, lecz wojną techniki i chemji, w laboratorjach bowiem pracują bezustannie więcej chemicy i inżynierzy nad wynalazkiem, którby w najkrótszym czasie mógł zniszczyć miasta i kraje. L. O. P. P ma na celu stwarzać kadry samolotowe, któreby w każdej chwili mogły stanąć do walki z tą straszną morderczą bronią. I dlatego zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. Każdy obywatel bowiem bez wyjątku powinien wpisać się na członka tegoż Towarzystwa, gdyż w ten sposób gwarantuje sobie bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo państwa. Tydzień propagandy rozpoczął się zbiórką, która przyniosła czystego dochodu 102 zł., oraz akademję, na której piękny referat wygłosił p. inż. dyr. Piestrak. Musimy jednak niestety stwierdzić, że inteligencja tut. nie dopisała. Jednak żywimy nadzieję, że prócz Bridża, szachów i kawiarenki będą się też żywo interesowali w przyszłości L. O. P. P.

Młody przyjaciel zwierząt
Miłość bliźniego.

W pewnej wiosce w rodzinie nauczyciela zapanowała wielka radość: oto szara Kizia — starsza z dwu kotek, które gospodarstwo domowe oczyszczały z myszy — urodziła trzy ładne kocięta, które sobie leżały w wygodnym koszu w kąciku na strychu.

Kizia, która zazwyczaj niestrudzenie biegała po całem gospodarstwie za swojemi sprawami, leżała teraz spokojnie i cierpliwie obok swych dzieci, karmiąc je troskliwie i bezustannie czuwając nad niemi.

W kilka dni później mała Marysia, najstarsza córeczka nauczycielstwa, wyglądała napróżno swej ulubienicy, czarno-białej kotki Juli. Jula regularnie o tej samej porze przychodziła na śniadanie, składające się z smacznej bułeczki, rozdrobionej w miseczce ciepłego mleka, które jej Marysia zawsze własnoręcznie przygotowywała.

Lecz dzisiaj Juli nie było i nie było. Daremnie czekała na nią Marysia, daremnie szukała jej po całym domu. Wreszcie, zmartwiona, poszła na strych. Szuka i patrzy, a tu za jakiemś przepierzeniem z desek leży sobie w gnieździe.. Jula, a przy niej — o cudo! — cztery prześliczne, małe kociaki, podobne do matki, a takie same, jak Kizia, tylko jeszcze ładniejsze.

O, co to była za radość u dzieci nauczyciela! Cała rodzina chodziła teraz od jednego kociego gniazda do drugiego, znosiła kotkom-matkom pożywienie i cieszyła się widokiem pięknych, małych, ruchliwych zwierzątek.

Wróćmy teraz jednak do naszej szarej Kizi. Szczęście jej nie trwało długo. W kilka bowiem dni później zjawił się chłopiec sąsiadów w domu nauczyciela i zapytał:

— Czy państwo już wiedzą? Tam za płotem sadu leży Kizia. Widocznie ktoś ją zabił.

Rzeczywiście za płotem leżała biedna, szara kotka: jakiś niegodziwy człowiek zabił ją kamieniem.

Ale co się stało z dziećmi biednej Kizi?

Ku swemu wielkiemu zdumieniu i zmartwieniu zauważyli domownicy, że kosz, w którym leżały młode Kizi, jest pusty. Młodych nie było. Gdzież mogły się podziać?

Niebawem zagadka się wyjaśniła. Oto Jula, słysząc żałosne kwilenie kociątek, zrozumiała, iż to są tęskne wołania dzieci za matką. Widząc zaś, że matka długo nie wraca, zabrała biedne sierotki do siebie. Delikatnie przeniosła je w pysku do swego gniazda i tam karmiła je i opiekowała się niemi narówni ze swemi własnemi, tak długo, aż nie wyrosły.

Zebr. Zw. Urzędników miejskich.

Dnia 8 bm. wieczorem o godz. 7 w Hotelu pod Lipami odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Urzędników i funkcjonarjuszów Miejskich w Tarn. Górach. Na porządku dziennym był jeden punkt, mianowicie wybór nowego Zarządu. Wybrany został jako prezes p. Stolarski, jako wiceprezes p. Thomalla, sekretarz p. Copp, wicesekretarz p. Stypczyński, skarbnik p. Herok.

SZUMKA
gasi pragnienie
orzeźwia
krzepi
jest Najlepsza!

Z Powiatu Tarn. Gór

LASOWICE.

Tow. Młodych Polek w Lasowicach urządza dnia 16 bm. o godz. 18-tej wieczornicę, na której program składają się humoreski, duet, tańce i inne. Na wieczornicy będzie obecna również p. Starościna Korolowa. Uprasza się również członkinie Tow. Młodych Polek z okolicy o przybycie na tą wieczornicę. Naprzód.

LASOWICE.

Dnia 8 na 9 paźdz. nieznany sprawca skradł na szkodę Respondkowej Katarzyny z osady Lasowickiej z okna różne towary żywnościowe jak słoninę, mięso itp. Policja prowadzi śledztwo.

REPTY NOWE.

Napad na księdza.

Olbrzymie oburzenie wśród naszych mieszkańców wywołał napad na zaszczytnie znanego i zasłużonego ks. proboszcza Matejczyka. Ks. proboszcz, który w obecnych czasach spieszy z słowami pocieszenia i chętnie składa osobiście wizyty tut. obywatelom, jest przez parafjan lubiany i kochany jak ojciec i właśnie, kiedy wracał w niedzielę wieczorem z domu naczelnika p. Króla, który obchodził swe srebrne gody małżeńskie, został napadnięty przez Glomba, syna leśniczego. Wyrostek ten, który nie ma poważania dla sutanny kapłańskiej, zasługuje na jaknajwiększy wymiar kary i potępienie ogółu. Ze wszystkich stron spieszą do ks. proboszcza z wyrazami szacunku oraz z życzeniami, że nie odniósł z tego napadu cięższych obrażeń. Policja w sprawie tej prowadzi energiczne śledztwo.

Z Radzionkowa

Kto winien nieuruchomieniu warsztatów pracy?

Podaliśmy swego czasu, iż w październiku br. uruchomiona miała zostać częściowo tutejsza huta Łazarza, a w związku z tem kopalnia rudy cynkowej „Biały Szarlej" w Brzezinach, gdzie zatrudnionych miało zostać 750 robotników. W tym celu w tut. hucie doprowadzono do porządku nieuruchomione od początku br. pewne piece i kominy, ale pracy nie rozpoczęto do dziś dnia, a to z nader dziwnych powodów. Pierwotnie krążyły pogłoski, iż huta miała zapłacić pewien zaległy podatek, aby mogła być uruchomiona, obecnie rozchodzi się podobno o wykupienie patentu przemysłowego w wysokości 250,000 zł., żeby huta mogła podjąć ruch i dać rzeszom bezrobotnych pracę. O ileby rzekomo wszczęte pertraktacje z władzami o zniżenie opłaty za patent przemysłowy nie dały rezultatu dla huty korzystnego, huta zostałaby dalej nieczynną aż do Nowego Roku. Od władz zatem zależałoby w tym wypadku, żeby huta mogła być niebawem uruchomiona i dała pracę i zarobek. Gdyby istotnie tak było, czy nie wskazany byłby kompromis władzy skarbowej z hutą, aby nie ucierpiały interesy bezrobotnych pragnącymi pracy?

Śledzie dla bezrobotnych.

W czwartek dnia 13 bm. wydawana będzie dla bezrobotnych w kuchni przy wydawaniu obiadów większa ilość śledzi. Przydział śledzi wynosi: dla kawalerów po 1 śl., dla żonatych do 3 dzieci 3 śl., dla żonatych powyżej 3 dzieci 4 śl. Śledzie są konserwowane w oliwie z zaprawami, więc będą zatem smaczne, temwięcej, że rzekomo są to śledzie duńskie.

Przypomina się równocześnie, iż w środę dnia 12 bm. jako też w sobotę dnia 15 bm. wydawane będą dalsze bony na chleb dla bezrobotnych, a to według następujących stawek: kawaler 1½ funta, żonaty bezdzietny 2 funty, żonaty z 1 dzieckiem 3 funty, żonaty z 2 dz. 4 funty, z 3 dz. 5 funtów, żonaty z 4 i więcej dzieci 6 funtów. Inwalidzi uwzględnieni nie zostaną.

Łańcuch prasowy na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Od dłuższego czasu „Głos Radzionkowski" ogłasza pod powyższym nagłówkiem rzekomo dobrowolne składki obywateli na rzecz bezrobotnych, co zasługiwałoby oczywiście na największe uznanie. „Dobrowolna" składka wygląda jednak w rzeczywistości inaczej. Pominąwszy fakt, iż jeden wymieniony publicznie prosi drugiego do sładania składki, po inkaso składek **chodzi komornik gminy** p. W., który nie zawsze podaje dokładnie do kontynuowania łańcucha te osoby, które przez uiszczającego składkę zostały mu na kartce zapodane, gdyż możliwie te osoby albo **niegodne są pochwały na łamach „Gł. R."** albo wezwanie ich mogłoby dla kasy gminnej mieć niepożądane skutki. Był taki wypadek, iż pewien składkodawca zawezwał do kontynuowania po nim składkę — przybywających dwa razy tygodniowo na miejscowe targi pozamiejscowych handlarzy. Tego nie umieszczono! Natomiast „Gł. Radzionkowski" ogłosił od siebie sam inną osobę przez składkodawcę wcale nie zapodaną, wskutek czego był on zmuszony owej osobie sprawę wyjaśnić i ja przeprosić. So to więc rzeczy arcyciekawe. Dla imprezy wszczętej przez prywatne przedsiebiorstwo — komornik gminny chodzi inkasować i podaje inne nazwisko, jak składkodawca sobie życzy. A czy pozamiejscowi handlarze mało na gmińskich targach zarabiają i mają przywilej być wyjęci od składkowania na tutejszych bezrobotnych? Należy i na to jeszcze wskazać, iż każda gazeta ogłaszająca jakąś publiczną składkę, wylicza się publicznie od czasu do czasu z kwot zebranych, aby ułatwić publiczności kontrolę nad jej składkami. „Głos Radzionkowski" nie uczynił dotychczas tego ani jednego razu ani też bezrobotni nad zebranym na ich rzecz funduszem nie mają żadnej kontroli. Któż zatem gwarantuje za ścisłość zebranej kwoty, gdy przyjdzie do podziału? Będzie potrzeba zawezwać składkodawców, by w innej gazecie podali ile każdy dał, aby w przybliżeniu obliczyć zebrany już fundusz na gwiazdkę dla bezrobotnych?

Zapytanie pod adresem „Głosu Radzionkowskiego".

W nr. 41 z dnia 8 bm. „Głos Radzionkowski" umieścił notatkę pod nagłówkiem „Przepił zapomogę i katował żonę", wymieniając jako winowajcę p. M., do domu, którego idzie się przez targowisko. Ponieważ takich pp. M. do domu, których idzie się przez targowisko, istnieje więcej np. mnóstwo Matejczyków, Musialików, Michnów, Musiołów, Mazurów, Marków, Mitregów, Miódków, Machów, Molików, itd. jeden z powyżej wymienionych pod M. zapytuje się uprzejmie, czemu podaje się wszystkich M. w podejrzenie, zamiast mieć cywilną odwagę i wymienić właściwego winowajcę po nazwisku i imieniu, aby napiętnowanemu dać możliwość ścigania sądowego autora lub odpow. redaktora celem zmuszenia go do przeprowadzenia przed sądem dowodu prawdy. Łaskawej odpowiedzi oczekuję postrestante pod Nie Mamlas.

Opłata od kwitów czynszowych.

Mocą rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie nowych opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym na terenie tut. Urzędu Okręgowego pobierane będą opłaty od kwitów czynszowych (komornianych), oraz od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, widowiska i zabawy sportowe z wyjątkiem biletu wstępu na amatorskie zawody sportowe i widowiska, urządzane przez zakłady wychowawcze, opiekuńcze itp. dla młodzieży szkolnej. Za opłaty od biletów wstępu odpowiada przedsiebiorca. Opłaty od kwitów czynszowych (t. j. od otrzymanego czynszu czyli komornego za wynajęte ubikacje) uiszczają właściciele domów, budynków itp. nieruchomości w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego do kasy gminnej za przedłożeniem wykazów otrzymanych kwot komornego. Mieszkania jedno i dwuizbowe nie podlegają tej nowej ustawie. Od więcej pokoi opłaty wynosza przy komornem do 100 zł. 25 gr., od 100—150 zł. 50 gr., od 150—200 zł., 1 zł.

Z Lublinieckiego.

KALETY.

Samobójstwo.

Dnia 10 bm. o godz. 0.45 pociąg towarowy, zdążający z Miasteczka do Kalet, najechał na mężczyznę nazwiskiem Płonka Augustyn, lat 22 bezrobotny z Jędryska, któremu oderwał głowę od tułowia. Że samobójstwo zachodzi, wskazuje okolicznoć, iż denat położył się w pozycji leżącej na szyny. Przyczyny samobójstwa dotychczas nieznane.

KOSZĘCIN.

Coś o szkole.

Jeszcze w lipcu br. rozpoczęto budowę 10-kl. szkoły w naszej miejscowości przez p. budowniczego Roberta Zawadę z Lublińca. Oferta jego opiewała na 166.000 zł. w stanie surowym, i dlatego też została zaakceptowana. Szkoła ta według projektu miała być w tym roku doprowadzona pod dach, a w roku przyszłym wykończona na koszt Województwa Śląskiego. Niestety jednak doprowadzono mury dotychczas tylko do pierwszego piętra. Pomimo, że zima nadchodzi powszechnie mówi się o świętówkach, które mają być zaprowadzone przy budowie szkoły, a to dlatego, że kartele nie dostarczyły materjału budowlanego na czas. Za towar pobrali pieniądze z góry jednak dotychczas nie myślą o przesyłaniu tegoż. Z tego widzimy, że rozwój kultury na plan ostatni. Pytamy, czy niema na to rady?

Zły to mąż.

Dnia 5 bm. byli tut. obywatele świadkami jak kolejarz Wilhelm Słotczyk z Koszęcina prowadził swoją żonę, strasznie zmasakrowana, bijąc ją i znęcając się w bestjalski sposób. Wywołało to naturalnie wielkie zgorszenie wśród przechodniów, zwłaszcza, że znajdowało się tam dużo młodzieży wracającej z dworca kolejowego. Interwencja dwuch młodych ludzi w prawdzie pomogła, jednak pomimo tego Słotczyk, jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu potem znęcał się nad żona. Niezawodnie policja zajmie się tą sprawą zwłaszcza, że Słotczyk jest znany awanturnik, który w stanie nietrzeźwym często wyprawia karczemne burdy.

NADESŁANE.

REPTY NOWE.

Otrzymujemy list z Rept, w którym autor skarży się na nieścisłe notatki zapodane w Gazecie Tarnogórskiej. Nie chcemy, ze względu na to, że obiecaliśmy przeciwko Gazecie Tarnogórskiej nie występować zabierać obszernie głosu, jednak musimy podać do publicznej wiadomości, że liczba abonentów w Reptach dosięga blisko 100 i co dzień wzrasta. Wynika z tego, że Nowiny cieszą się wielką popularnością i wziętością w przeciwieństwie do Gazety Tarnogórskiej, która ma abonentów 3 z tego **2 bezpłatnych.**

SPORT.

Repr. Gimnazjum — S. M. P. Repty 9:1 (0:0).

W ub. niedzielę odbyły się w Reptach zawody w szczypiórniaka pomiędzy powyższemi drużynami. Tut. Gimnazjum wystąpiło w następującym składzie: Kuchorz, Szałek, Minkus, Kulik, Mocny, Przybyła II, Gruszka, Przybyła I., Wycisk, Ogórek i Miglus.

Chociaż do przerwy wynik był bezbramkowy, to jednak Gimnazjum miało znaczną przewagę. Szczęście im bowiem nie dopisywało, bo przez cały czas bili bezskutecznie na bramkę S. M. P. W drugiej połowie cała drużyna tut. Gimn. się zgrała i odniosła zasłużone wysokocyfrowe zwycięstwo. Zaznaczyć należy, że Gimnazjum uprawia ten sport dopiero od niedawna i już odnosi takie sukcesy.

O mistrzostwo klasy „A". K. S. Odra Szarlej — I. K. S. Tarn. Góry 3:6 (1:3).

Mecz powyższych przeciwników został rozegrany w Szarleju i wywołał wielkie zainteresowanie. Obie drużyny grały w najlepszym składzie. Zaraz od początku Odra grała b. ostro i w szybkiem tempie. I. K. S. grał b. spokojnie. W 10. minucie gospodarze zdobyli prowadzenie. I. K. S. grał coraz lepiej. Adamek przez „jedenastkę" zdobył wyrównanie. Przy stanie 1:1 druż. tarnog. pokazała swoją wysoką klasę. Thomalla strzelał drugą bramkę. 3. goal zdobył Bayer I, pałując rzut karnego (podyktowany za foul) z ostrem strzałem do siatki. W drugiej połowie gry I. K. S. miał nadal techniczną przewagę. Thomalla przez główkę zdobył najładniejszą bramkę dnia i trochę później 5-tą bramkę. Bardzo stronniczna publicznoć przez cały czas wywołała wielkie wzburzenie przeciw sędziemu i graczom tarnogórskim. Przy stanie 5:1 dla I. K. S. rozfanatyzowana publiczność wtargnęła na boisko. Jeden „porządkowy" K. S. Odry pobił gracza I. K. S.-u Beyera II, którego w obronę wzięła policja. I. K. S. zatem tylko grał w dziewięciu bez br. Beyera. Odra chodziła do głosu i zdobyła drugą bramkę, ale Adamek jeszcze uzyskał ostatni goal dla I. K. S.-u 5 minut przed końcem podyktowany „jedynastek" za rękę przyniósł trzecią bramkę dla Odry. I. K. S. po tem zwycięstwie stoi na pierwszem miejscu w tabeli klasy „A".

Odra rez. — I. K. S. rez. 1:1.
Odra młodz. ½ I. K. S. młodz. 2:4.

W. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Slavia Ruda 3:10 (2:0)!!

Wojskowi jeszcze do przerwy prowadzili 2:0. W drugiej połowie gry Slavia miała znaczną przewagę, wygrywając w rekordowym stosunku.

A. Olesch.

Program festynu sportowego P. Z. P. i G. R.

Jak doniesliśmy już, urządza Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych w niedzielę dnia 16 bm. na boisku Wojsk. Klubu Sport. w miejscu wielki festyn sportowy, w którym bierze udział 14 drużyn palantowych, 6 drużyn pięściówki i po 4 drużyny koszykówki i siatkówki miasta i powiatu. Oprócz powyższych zawodów są przewidziane także zawody lekkoatl. Razem wystąpi około 200 zawodników.

Program tej imprezy jest następujący:

1) o godz. 9 zbiórka drużyn, członków Wydziału Gier i Dysc. oraz sędziów przy szkole na ulicy Sobieskiego,

2. o godz. 9.15 zdanie raportu naczelnikowi W. G. i D. przez kapitanów pojed. drużyn. Następnie wymarsz w pochodzie na boisko, gdzie zostaje ogłoszony plan rozgrywek,

3) o godz. 10-tej rozpoczęcie zawodów w palanta,

4) o godz. 13 rozpoczęcie zawodów w pięściówkę, koszykówkę i siatkówkę oraz w dalszym ciągu zawody w palanta

5) o godz. 14-tej zawody lekkoatl. (bieg sztafetowy 4×100 mtr. i trójbój — rzut kulą, bieg na 100 mtr. i skok wdal,

6) o godz. 17 wręczanie nagród na boisku.

Zawodnicy do lekkoatl. mogą być zgłoszeni jeszcze w dniu festynu o godz. 9-tej rano przy zbiórce, z tem, że przy zgłoszeniu winni uiścić tytułem wpisowego kwotę 0,20 zł.

DREWKA OWOCOWE

wszelkiego rodzaju: jabłonia, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. — także róży, krzewe itd. zdrowe, wolne od mszycy krwistej, wełnistej, z jednej największych szkółek Małopolski można nabyć po cenie bardzo niskiej (2,30 zł. za sztukę). Zamówienia przyjmuje kasjer gminy **Antoni Jaguś,** Lasowice, ul. Karola Miarki. Przy większej ilości udziela się również kredyt.

Piorun -- lekarzem

„Cudowne" uzdrowienie chorego.

Niezwykle ciekawy wypadek zdarzył się przed kilku dniami mieszkańcowi wsi Czeladzie gm. wiśniewskiej Edwardowi Dudziance, który będąc od 13 lat sparaliżowany i zupełnie nie władał nogami — nagle odzyskał zdrowie.

Wypadek ten przedstawia się następująco: W ub. niedzielę 18-letni Tomek Łaczenowicz wywiózł na wózku Ed. Dudzianka na spacer. Dudzianek specjalnie w dniu tym prosił Łaczenowicza, by wywiózł go do lasu „na grzyby". Życzeniom chorego stało się zadość. Uczynny chłopiec zawiózł chorego w głąb lasu czeladzińskiego i nazbierał choremu koszyczek grzybów. Podczas grzybobrania zerwał się silny wicher, a niezadługo począł padać deszcz połączony z uderzeniami piorunów.

Łaczenowicz porwał wózek z chorym i szybko potoczył go z zamiarem dostania się do leśniczówki oddalonej o jakiś kilometr celem ukrycia się przed nawałnicą i deszczem.

W czasie ucieczki przed ulewą przygodni spacerowicze zmuszeni byli ukryć się pod drzewem, bowiem deszcz począł lać jak z wiadra. Pioruny biły bezustannie. Kiedy Dudzianko wraz z Łaczenowiczem znajdowali się ukryci pod gałęziami rozłożystego dębu, trzasnął piorun, który uderzył w wózek.

Nie minął jeszcze ogłuszający huk piorunu i nie zdążył jeszcze powstać ogłuszony Łaczenowicz, gdy Dudzianek był już na nogach i stał oddalony od wózka i miejsca uderzenia piorunu o jakieś 10 kroków. Łaczenowicz własnym oczom nie chciał wierzyć, iż od 13 lat bezwładny i sparaliżowany Dudzianek mógł bez niczyjej pomocy chodzić.

Dudzianek sam nie jest w stanie wytłumaczyć tego „cudownego uzdrowienia". Kiedy uderzył piorun w wózek, on przerażony do najwyższego stopnia poderwał się i wyskoczył na nogi i jak obłąkaniec rzucił się do ucieczki. Po przebiegnięciu około 10 do 15 kroków stanął jak wryty, gdyż dopiero sobie uprzytomnił, iż sam bez niczyjej pomocy chodzi. „Cudownie uzdrowiony" Dudzianek sam przybył do wsi.

Na widok swobodnie kroczącego w kierunku wsi Dudzianka żona jego wybiegła na spotkanie męża i w czasie witania się straciła przytomność. Wieść o „cudownym uzdrowieniu" Dudzianka lotem błyskawicy obiegła całą wieś i okolicę i nadal jest żywo komentowana wśród mieszkańców.

W jakim terminie należy przyznawać

i wymierzać zaopatrzenia emerytalne.

Według art. 29 ustawy emerytalnej, zaopatrzenia emerytalne tj. uposażenie emeryta, pensja wdowia i pensja sieroca, winny być przyznawane i wymierzane w ciągu 30 dni od daty przeniesienia w stan spoczynku, względnie śmierci funkcjonarjusza państwowego. W razie niemożności wymierzenia zaopatrzenia emerytalnego w przewidzianym terminie, właściwa władza naczelna w porozumieniu z Ministrem Skarbu, winna przyznać danemu emerytowi względnie wdowie czy sierocie zaliczkę do czasu wymierzenia zaopatrzenia emerytalnego. Zaliczka ta podlega potrąceniu w całości z pierwszych przyznanych rat zaopatrzenia emerytalnego, t. j. uposażenia emeryta, pensji wdowiej, względnie sierocej.

Z uwagi, że czytelnicy nasi żalą się bardzo często na to, iż nie mogą się doczekać przez wiele miesięcy przyznania i wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, zwracamy uwagę na ten przepis ustawy emerytalnej.

Co to jest dzięcioł?

W jednym z dzienników warszawskich czytamy:

Przyniesiono nam do redakcji przepisane trzy wypracowania o dzięciołach. Podobno wypracowania te w odpisach krążą już po Warszawie z rąk do rąk.

Tytułem wyjaśnienia: temat „Dzięcioł" dano chłopcom na lekcji polskiego w 7 roku nauczania w żydowskiej męskiej szkole powszechnej w Warszawie z językiem wykładowym polskim. Oto wypracowania trzech chłopców z tej klasy. Zostały przepisane ze ścisłem zachowaniem ortografji i interpunkcji oryginałów.

I.

„Dzecioł mieszka na wieżku lasu w dżurki. Robiom dziurę i tam idzie z samyczką i robi 4 do 5 jajkuw. Stych jajkuw robią dzieci gołe bez piur. One robią sobie b. dobrze i przyjemnie i one mają koło ogona na czarno i robią na zielono. Dżecioł żywią się z kornikamy. One potrzebują mieszkać w lesie koło ostrego żelonego dżewo. One w domu siedzą jeden na drugim, bo im jest cieplej od zimnego. Jeden zjada dżeczoły, łaszycy, kuny".

II.

„Dżeczoł jest ptakiem od lesny kowal. On ma głowe z kolor czerwony, z ogona sztywny, a pod ogona trocha jest na żółto. Dżecioł łapie kurniki, to on pociebuje ułożyć na końcu ciała, to on ma takie twarde drugie i do kładzenia. W kwietniu to ojciec i matka to mają po 4 jajki i robią po 2 dzieci goło i nagie bez niczego. Dżeczoł je szyszki, orzechy; wiewiorek łasiecznik niszczy dżeczołe".

III.

„Dżęczoła nazywamy kowalem leśnym. On robi gniazda od dziury, co się nażya dżupa. Dzieczoły składają na kwiecień 4 jajki, z tych jajek robią 5 dzieci pstro czarno i żelono. Żywią odziemne korniki, co są na dżewach. Dżeczoł ma twardy koniec ciała, sztywny i wsadza w korniki językiem. On lubi samiczkie, bo mu robi 5 dzieci gołe i nagie. One nie mają nic tylko 2 końce i krótki i długi. Ten długi to dziup, ten krótki, to drugi koniec. Samiczka karmi dzieci piersią, a jak niema, to robi ojciec. On ma 3 piersi i każden kładzie w jeden dziup dziecka. Dzieczoły mieszkają w dżunach drzew. Nieprzyjacielamy dżeczoła są wiewiurki, jastrzeb i kuna".

*

Ogłaszamy te „teksty" nietylko ku rozweseleniu czytelników, ale też jako swojego rodzaju dokument. Czego uczą w niektórych szkołach mniejszościowych, skoro w 7 roku nauczania możliwe są takie wyniki?

Unieważnia się zgubioną książkę. z napisem Gazownia, Elektrownia i Wodociągi Miejskie. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać takową w administracji Gazowni.

DRZEWKA OWOCOWE

silne, zdrowe, własnej hodowli, doboru śląskiego oraz róże i wszelkie artykuły szkółkarskie

po cenach znacznie zniżonych

polecają

szkółki drzew i róż hr. Łazego Henckel von Donnersmarka Nakło Śl.

Telef. 23 i 1097 Tarn. Góry.

Znaczna zniżka cen **za druki** nastąpiła. Zlecenia wykonujemy szybko i gustownie.

ZAKŁ. GRAF. DRUKARNI POLSKIEJ
Tarnowskie Góry
Rynek 13. Telef. 1034

TOWARY KOLONJALNE
hurtownia i detaliczna sprzedaż
CERES, Tarn. Góry,
Nowy Rynek 1. Tel. 1116.

BECZKI OD WINA w różnych wielkościach (na kapustę i inne cele) po cenach bardzo przystępnych do oddania.

Firma H. SEDLACZEK, Sp. z o. o.
piwnice wina i fabryka wódek gat.
Tarnowskie Góry, ul. Kościelna.

RYSUNKI BUDOWLANE
OBLICZENIA STATYCZNE KOSZTORYSY i t. p.
wykona szybko i tanio
JÓZEF PIETRUCHA
Tarn. Góry, Rynek 15

Teraz największy czas do sadzenia

drzewek owocowych oraz róż i t. p.

Sprzedaż najładniejszych drzewek owocowych, róż i t.p. odbędzie się aż do dn.

18 października br.

w Strzelnicy w Tarnowskich Górach

ze szkółek hr. Tadeusza Łubieńskiego w. Zassowie po najtańszych w Polsce cenach

Zastępstwo firmy: Zakład ogrodniczy Malcherczyk — i Ska Katowice Karbowa.

Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane
GORYCZKA, Tarn. Góry,
Krakowska 4.

Chcesz się usamodzielnić, kupić lub wybudować sobie własny dom, **oszczędzaj zawczasu i składaj pieniądze w BANKU LUDOWYM**
Spódz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry, — Rynek nr. 15,
gdzie otrzymasz wysokie odsetki i punktualny zwrot oszczędności. Gdy własne fundusze nie wystarczą uzyskasz pomoc w Banku w formie korzystnej pożyczki.
Oszczędności gwarantowane są majątkiem członków, który wynosi miljon złotych.

Ogłoszenie przynosi **wielką korzyść!**

DOM TOWAROWY!!
Największy magazyn pończoch
A. L. KLIMEK,
Tarn. Góry, ul. Krakowska.

Za wyrządzoną krzywdę i obrazę p. kom. sądowego Spyry z Tarnowskich Gór niniejszem odwołuję i jego przepraszam.

Sucha-Góra, w październiku 1932 r.

Szemecki Wincenty.

Przez w porę poczynione zakupy jestem w stanie wszelkie damskie i męskie jako też wszelką inną manufakturę i modne towary, damską, męską i dziecinną konfekcję na jesień i nadchodzący sezon zimowy po cenach bardzo przystępnych sprzedać.

WIELKIE ZAPASY W FIRANKACH, DYWANACH, CHODNIKACH I TOWARACH TRYKOTOWYCH.

Odwiedzenie mojego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

K. KACZMARCZYK,
Dom Towarów Manufakturowych i Modnych — Konfekcja damska i Męska.

Tarnowskie Góry,
ul. Krakowska 5. Telefon 1155.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 13 października 1932 r. godz. 9,30 przedpoł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem pod Lipami publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

Maszynę do szycia „Singer", 1 lustro z podstawką;

zaś po ukończeniu tejże: **umywalka z lustrym, garnitur koszykowy, 2 stoliki nocne, maszynę do szycia Vesta, 2 stojaki na kwiaty i zegar w szafce;**

następnie: **1 biurko dębowe.**

Spyra, kom. sąd. w Tarn. Górach.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Urząd Skarbowy
w Tarn. Górach.
K. T. L. 19/32.

Dnia 13 października 1931 odbędzie się na Rynku w Tarn. Górach sprzedaż licytacyjna następujących ruchomości:

1 maszyna do pisania Continental, **2 maszyny do pisania** Underwod, — **1 maszyna do pisania Smith, — 1 maszyna do liczenia, — 1 stolik pod maszynę do pisania, — 1 biurko dębowe** jasne: **2 foteliki do biurka, — 1 złoty zegarek, — 1 kasa rejestracyjna, — 40 worków kawy słodowej** mielonej, **30 worków kawy słodowej** niemielonej, **1 pianino, — 1 kanapa z obudowaniem i z lustrem, 1 duże lustro szlifowane, — 1 zegar stojący, — 1 bufet pokojowy, 1 bieliźniarka** ciemna, — **50 worków żyta** á **100 kg.**

Tarn. Góry, dn. 3 X. 1932 r.

Za Kierownika Urzędu:
(—) Simka.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 października br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał, przed hotelem „Pod lipami": **fortepian, maszynę do pisania „Ideal", umywalkę, stolik okrągły z płytą mosiężną, szafę na ubrania, perfumy, wodę kolońską, olejki do włosów, mydła** toaletowe **itp. rzeczy.**

Zaś o godz. 12½ po poł. przy ul. Sienkiewicza w podwórzu willa Moeller: **szafę na książki, stolik do palenia, zegar stojący, aparat radjowy z głośnikiem, 2 stoliki nocne, leżankę, umywalkę z płytą marmur. i lustrem, 2 lampy elektr., dużą szafę na akta, szafę na ubrania, stojak na ubrania, lodownię, 4 krzesła wyścielone skórą, 30 książek powieściowych i naukowych, 2 krzesła i stojak żelazny**

najwięcej dającemu za gotówkę.

Imiela, komornik sądowy.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach.
Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.